

Onar (feat. Pezet), 04 to ju

(intro)

I.

[Onar]

To jest kolejna płyta
Z tego osiedla,
zanurzonego w bębnach
To kolejny pewniak
To jak widok membran
Które pieszcza słuch
Była może lekka przerwa
Ale znowu nas dwóch
Kolejny ruch w walce
Z tandetą i gównem
Uczuciowe zwrotki,
Które naprawdę są puste
Trzeba ogarnąć ten burdel
Do korzeni wrócić
Tu się urodziłem i tu umrę
A życie uczy, ziomy
Sprzedają na tych ławkach
My siedzimy na tych ławkach
Pijemy na tych ławkach
Ej sprawdź nas
To kolejny podkład na kompaktach
Ale z sensem tego słucha
Nawet twoja matka przez sen
Ej my naprawdę wiemy co jest fajne
Kolorowe czapki bejsbolówki
Nike Old`s Magley
musiałbyś poczuć nasza jazdę
Łączy nas ten rejon
Dobre ziomy, ci co nas znają
Dobrze wiedza
przez co
paru ziomów odbiło
paru zostało
inni studia, drudzy praca
jeszcze innym odjechało
niby jest tak samo,
ale inaczej to odbieram
życie, w którym zaczynaliśmy od zera
a gdzie jesteśmy teraz?
Kiedyś szczeniaki na murkach
A w tym roku
3 płyty idą z naszego podwórka
rozmiar 2 XL kurtka
dobra Usynów wartość
Onar, Pezet, Płomień
Sprawdź to
REF.

[Pezet]

To jest Hip Hop
Który jest nam najbliższy
Ta muzyka w tych blokach
Smak whisky
To nie dla wszystkich
Bo nie każdy rozumie
To Ursynów skurwysynu
Z czasem to poczujesz [x2]

II.

[Pezet]

Moje ziomki to alkoholicy dilerzy i ćpuny
kilku takich już buduje sobie trumny
to oni w rękach jointy wóda, gin i tonic

mów co chcesz, wiem że nie zapomnę o nich
Gin zimny tonic, cola zimny Walker
Popatrz tu, spójrz wszystko jest niby OK
Jeden kira kokę drugi pije wódę z sokiem
Spoko każdy z nich żyje na innej stopie
Spoko żyłem, dorastałem z nimi
Nie oczekuj dziś ode mnie
Że nagle będę inny
Myślę i tak ogarniam i tak daję rade
Wiem, że nie dam rady uciec z tych ławek
Dziś nie dam rady uciec z tych ławek
Dziś nie dałbym rady uciec
Naprawdę
Jeden typ miałem grać dla niego koncert
Lecz nie mogłem wtedy, wcale nie przez forszę
Ten typ powalił się, dla mnie był niewinny
Mam nadzieję, że wyskoczy na mój promocyjny
Wiesz świat jest inny dziś
Wiesz
Ursynów 04 to już nie 95
REF.
[Pezet]
To jest Hip Hop
Który jest nam najbliższy
Ta muzyka w tych blokach
Smak whisky
To nie dla wszystkich
Bo nie każdy rozumie
To Ursynów skurwysynu
Z czasem to poczujesz [x2]